

Dolny Śląsk o liście Papieża do biskupów niemieckich GRANICE NA ODRZE i NYSIE są fundamentem potęgi Polski i upragnionego pokoju na świecie

Uchwała Wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej

WROCLAW — NA POSIEDZENIU WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ DOLNEGO ŚLĄSKA ZOSTAŁA POWZIĘTA REZOLUCJA, KTÓRA MIĘDZY INNYMI STWIERDZA:

Głęboko dotknął i oburzył całe społeczeństwo polskie list pasterski papieża Piusa XII do biskupów niemieckich opublikowany w kwietniu 1948 r. Ludność Dolnego Śląska z bezprzykładną w historii ofiarnością i poświęceniem odbudowująca dla dobra kraju i gospodarki całej Europy miasta i wsie z ruin, zniszczeń i dewastacji, w jakich pozostawił jej barbarzyńca hitlerowski — ze szczególnym oburzeniem i rozgoryczeniem przyjęła do wiadomości fakt, że papież Pius XII w liście tym nawołuje do rewizji naszego stanu posiadania na Zachodzie i obiecuje pomoc Stolicy Apostolskiej dla rewiz-

jonistycznych dążeń niemieckich na terenie międzynarodowym.

Wojewódzka Rada Narodowa stwierdza z głębokim zadowoleniem, że ogromna większość społeczeństwa dolnośląskiego — w tym instytucje i osoby reprezentujące środowiska katolickie na Dolnym Śląsku — już zajęła stanowisko w tej sprawie, protestując w licznych rezolucjach i

uchwałach przeciwko postawie papieża Piusa XII, godzącej w naszą suwerenność narodową.

Wojewódzka Rada Narodowa stwierdza, że Ziemie Odzyskane stanowią fundament potęgi i dobrobytu Polski, zaś granice na Odrze, Nysie i Bałtyku — są granicami pokoju światowego. Tym samym nienaruszalność ich gwarantuje nie tylko sam Naród Polski, ale Związek Radziecki, wszystkie kraje demokracji ludowej i cały obóz postępu i pokoju na świecie.

Pomoc faszystom w Austrii przewiduje plan Marshalla

WIEN (API) Rząd austriacki wydał ostatnio organom niektórych

prowinacji tajne instrukcje, w których zaleca przyznawanie setkom i tysiącom wysiedleńców tzw. DP, obywatelstwa austriackiego i zapewnianie im zatrudnienia.

„Oesterreichische Volkstimme” podaje, że szereg „dispisów” objętych instrukcją składają się z faszystów i zaznacza, że rząd austriacki działa na rozkaz USA. Ameryka śpieszy się, aby osoby przesiedlone znalazły zatrudnienie w Austrii, zanim bezrobocie wzrośnie w sposób zastraszający.

Wrzesiński wygrywa VIII etap Tour de Pologne w Krakowie

Kolarze wjeżdżają na stadion krakowski w następującej kolejności:

1. Wrzesiński 3.47.58
2. Nowoczek 3.47.59
3. Wójcik 3.48.00
4. Rzeźnicki 3.48.00
5. Wyglenda 3.48.00
6. Olszewski 3.48.00

Klasyfikacja indywidualna po 8 etapach:

1. Wójcik 43.49.17
2. Wrzesiński 44.09.51
3. Pietraszewski 44.11.54
4. Rydmark 44.25.37
5. Madi 44.30.37

Klasyfikacja drużynowa 8-go etapu:

- Polska I 11.23.58
Polska III 11.24.00
Polska II 11.33.37

Klasyfikacja drużynowa po 8-min etapach:

- Polska I 132.08.24
Polska II 133.24.11
Szwecja 133.38.23

Dom Słowa Polskiego

W bilansie kulturalnego życia narodu polskiego mamy wielką minusową pozycję, datującą się z okresu przedwzrzesniowego. Niepodległość, która przysłała go pierwszej wojnie światowej, nie udostępniła szerokim masom ludowym możliwości korzystania z bogactw kultury. Chłop w latach przed uzyskaniem niepodległości, celowo trzymany w stanie ciemnoty, później również niemal wcale nie stykał się z książką. Gazeta była rzadkim gościem na wsi, a o teatrze, koncertach, czy filmie nie było w ogóle mowy.

Analfabetyzm wtórny był na wsi tkwiącym normalnym.

Jeśli nawet w niektórych ośrodkach zjawiała się gazeta czy broszurka — to miała ona za zadanie tłumienie wszelkich przejawów buntu w stosunku do ówczesnej rzeczywistości.

Robotnik miejski był w nieco lepszej sytuacji, ale to słowo pisane, które docierało do niego, miało również za cel nie wyzwolenie robotnika, lecz ujarzianie go.

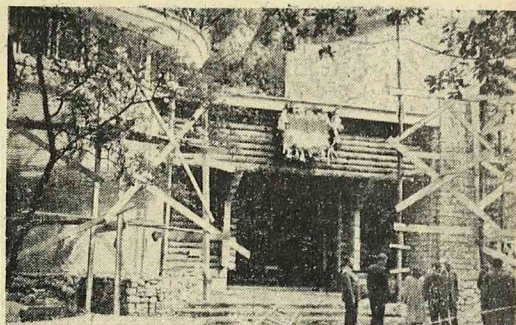
W Polsce ludowej stosunki pod tym względem uległy zasadniczej zmianie. Hasło kultury dla szerokiego mas realizowane jest coraz bardziej. Pisarze, artyści, dziennikarze tworzą i pracują już nie dla elity, lecz dla milionowych rzesz ludzkich, dla tych przede wszystkim, którzy dotychczas pozbawieni byli słowa polskiego, głoszono go przy pomocy gazet, książki, sceny.

W Warszawie przed kilku dniami położono kamień węgielny pod budowę „Domu Słowa Polskiego”. Realizatorem tego „Domu” jest Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, wprowadzająca nieustraszenie w życie zasady, o których mówiła w urzędysty poświęcenia kamienia węgielnego dr. Zofia Dembińska, wiceprezes Zarz. Gł. „Czytelnika”:

„Polsce potrzeba dla podniesienia ogólnego poziomu oświaty i uświadomienia — szybkiej, sprawnej i taniej informacji, o kraju i świecie. Polsce potrzeba dobrej, przystępnej i taniej książki”.

„Dom Słowa Polskiego” będzie warsztatem, w którym tworzyć się będą wartości kulturalne, przetranszowane i dostępne dla całego narodu.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY ZO



Pawilon leśnictwa pod wieżą



Start do VII etapu Tour de Pologne we Wrocławiu

Przed debatą w Izbie Gmin nad planem Marshalla

Anglia w niewoli USA

Gospodarka brytyjska pod kontrolą amerykańską

LONDYN (API). Prasa brytyjska donosi, że klub parlamentarnej Partii Pracy otrzymał poufne polecenie, by pod groźbą sankcji partyjnych głosował za przyjęciem układu dwustronnego między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią w sprawie planu Marshalla.

W Londynie z tego powodu panuje olbrzymie oburzenie wśród wielu członków brytyjskiej Partii Pracy, rzad bowiem dla wyraźnie do zrozumienia, że dwudniowa debata nad klauzulami układu dwustronnego będzie tylko czczą formalnością.

Prasa podkreśla, że warunki traktatu dwustronnego trzymane były jak najdłużej w tajemnicy,

by postawić parlament wobec fakty dokonanej. Świadczy to o tym, że warunki te są dla Wielkiej Brytanii upokarzające.

Tymczasem wszystko już zostało przygotowane do ceremonii podpisania układu. Rząd, który do tej pory pragnął ukryć przed opinią publiczną prawdziwe znaczenie układu, chce obecnie przy pomocy teatralnej ceremonii pod-

kreślić „wspaniałomyślność Stanów Zjednoczonych”.

Prasa brytyjska otrzymała polecenie opublikowania w całości tekstu przemówienia ambasadora amerykańskiego w Londynie Douglasa oraz ministra Bevin. Przemówienia te będą mówiły o „przyjaźni” Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanii.

Przed konwencją demokratów

Truman pewny zwycięstwa

NOWY JORK (API) Na 12 lipca zostało wyznaczone zwołanie kon-

wencji partii demokratycznej w Filadelfii. Zgodnie z twierdzeniem zwolenników Trumana, spośród 1234 głosów delegatów, którzy obecni będą na zjeździe, Truman ma zagwarantowanych dla siebie 670 głosów ponad liczbę niezbędną dla wysunięcia kandydata na stanowisko prezydenta.

Ruch partii demokratycznej, skierowany przeciw wysunięciu Trumana, widocznie zaczyna słabnąć.

Ostatni żołnierz brytyjski opuścił Palestynę

TEL AWIV (PAP) We środę w podłudnie ostatnie oddziały brytyjskie opuściły na pokładzie krążownika „Phoebe” port w Haifie, kończąc tym samym 25-letni okres okupacji Palestyny przez Anglię.

Anglicy przekazali port w Haifie 150 żydowskim policjantom portowym.

SZMERY ODRY

głych dzielnic? A może w tej cegielni straszcy?

MIESZKANIA

Z MEBI... I CZERKAJA... Dla poszukujących mieszkań mamy poleczenia z wiadomości. Mieszkania są i to nawet z meblami. Gdzie? W Paczkowie. Przyjmijmy miasteczku Opolskim. Amatorzy urzędzonych mieszkań muszą się jednak pospieszyć, gdyż — jak słychać — do Paczkowa przeniesie się wkrótce część mieszkańców Opola — emeryci, rzemieślnicy i robotnicy, którym w przedłużonym Opolu za cieszno.

A swoją drogą, to cud prawdziwy, że w Paczko-

wie uchowały się jeszcze meble.

„HALLO! BIURO NAPRAW”

Pomimo niejednokrotnych wypowiedzi prasnych na temat złego funkcjonowania centrali telefonowej w Wałbrzychu, stan rzeczy nie uległ najmniejszej poprawie.

Kiedy jeden z pracowników naszej redakcji usiłował połączyć się ze Spółką Bracką, pomyślała telefonistka wyciągnąć raz biuro napraw.

W końcu, wizyta monterów tego biura, złożona w centrali, dałaby może wreszcie jakiegoś rezultatu.

LIST NAPOLEONA DO OBEJRZENIA W... NIEMCZY

Pod Dzierżoniowem jest miejscowość Niemcza a w Niemczy — godny obejrzenia plastowski zamek ks. Jądwił. Jest również muzeum, gdzie obejrzeć można autentyczny odręczny list Napoleona Bonapartego, oryginalny, ogromny rower drewniany, ciekawe broje rycerskie i stroje ludowe.

Właściwie — można by było obejrzeć, gdyby muzeum było udostępnione zwiedzającym. Jest ono jednak zamknięte, bo po prostu nie ma nikogo, kto chciałby się, n:m zeopieować. Sierota biedna!

Na manowcach

Jedną z pięknych legend greckich opowiada o sile tytana Anteusza...

Zginął wtedy, gdy Herkules uniósł go wysoko, odrywając od gruntu.

Zródłem siły dla ludowych przywódców narodu jest naturalna włość między nimi a członkami ich partii...

Tę zasadę przewodnictwa klasy robotniczej odrzuca grupa jugosłowiańskich polityków.

Polster jugosłowiańskich walk partyzanckich, bezpośredni w tych latach zwycięstwa...

Jest oczywista prawda, że tylko wspólnie ze Związkiem Radzieckim, a innymi krajami demokracji...

Front pokoju może być tylko jeden. Politycy jugosłowiańscy wchodzą na drogę nacjonalizmu...

Miara awanturnictwa i nieopowiedzialności tych przywódców jest proklamowanie likwidacji drobnego handlu i przemysłu...

Wszystko jest dla nich dobre, jeśli ma służyć ugrupowanej przez międzynarodową reakcję sprawie...

Niedźwiedzia przysługę oddaje rzymski korespondent Reutersa, deklarując gotowość pomocy dla Tito.

W społeczeństwie jugosłowiańskim wieść o zaleceniach anglosaskich zaaktywizuje siły, którym droga jest sprawa międzynarodowego pokoju...

My, Polacy, odczuwamy wielką sympatię dla narodów Jugosławii, sympatię, która wykrywała się jeszcze w czasie okupacji...

Więści z kraju

PÓWRÓT KUTRÓW Z WYPRAWY ŚLEDZIOWEJ Do bazy gdynskiej powróciły już cztery kutry firmy „Arka”...

SZORM NA BALTyku

Od kilku dni na naszym zachodnim wybrzeżu szaleje obrzymi sztorm. Na skutek tego ruch w portach jest minimalny...

Amerkańscy głosiciele doktryny: „USA przodują światu!” uciekają się do mobilizacji dla swoich tekstów literatury i filmu.

Akcją tą kierują dwaj amerykańscy magnaci, z których nazwisko jednego stało się dla nas głosne. Brzmi ono: Byrnes!

Jedną z takich właśnie zdobyczy jest powieść, wydana pod doświadczeniem do upodobania Amerykanów tytułem: „Prezydent — szpieg”.

Jedną z takich właśnie zdobyczy jest powieść, wydana pod doświadczeniem do upodobania Amerykanów tytułem: „Prezydent — szpieg”.

Wskutek trzęsienia ziemi, oceniane są na 8 miliardów jen. Blisko 30% maszyn włókienniczych nie nadaje się do użytku.

Ponury bilans trzęsienia ziemi

52 miasta i wieś zniszczone LONDYN (PAP) Jak wynika z danych opublikowanych w Tokio...

Oddziały norweskie pozostały w Niemczech OSLO (PAP) Parlament norweskich postanowił, że oddziały norweskie, pełniące funkcje okupacyjne...

Polska w pracy nad odbudową

PIĘKNE DZIEŁO ZWIĄZKU METALOWCÓW NAJPIERW wiadomość najprzyjemniejsza: Związek Zawodowy Metalowców podjął w r. 1946 akcję zwalczania analfabetyzmu...

Związek zaczął szkolenie na 115-tu kursach. Długie i żmudne, bo kurs trwał od czterech do siedmiu miesięcy.

Rezultat? Najpiękniejszy, jaki może na siebie wyobrazić: wśród metalowców nie ma już analfabety!

Przykład godny zalecenia związkowcom, przedsiębiorstwom i organizacjom.

ROBOTNIKOM FABRYKI W ŚWIEBODZICACH — BRAWO

ROBOTNICZY Fabryki w Świebodziucah zgłosili swój udział w ogólnopolskim konkursie na produkcyjną fabrykę przemysłu konfekcyjnego.

Zaloga świebodzińskiej fabryki już w pierwszych tygodniach współpracy osiągnęła pierwsze miejsce —

Film ze swej strony wykonuje inną robotę. Uzyskuje on prawo interpretowania według uznania głoszących powieści pisarzy.

Ponieważ Amerykanie mało interesują się książkami, a wszyscy chodzą do kina — użycie do brudnych celów głoszących imion pisarzy nie jest pozabawione pomysłu.

Nowy system płac dla pracowników służby kolejowej

WARSZAWA (PAP) W celu stworzenia podstaw pod rozwijające się współzawodnictwo pracy w kolejnictwie...

Celem tego systemu będzie powiązanie zarobków kolejarza z wydajnością jego pracy oraz wykonywanie przez kolejnictwo coraz poważniejszych zadań...

Ponieważ wzrost wydajności pracy musi pociągnąć za sobą wzrost zarobków pracownika, stosowane będą (indywidualne i zespołowe), ściśle mierniki pracy...

KARA ZA ZBRODNIĘ HAMBURG (PAP) Były nadzorca obozu koncentracyjnego Ravensbrueck, Artur Konrad...

Anglosasi utrudniają ekstradycję zbrodniarzy wojennych WARSZAWA (PAP) Dyrektor głównej komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce...

Władze polskie wystąpiły o ekstradycję szefa gestapo na Warszawę Hansa oraz H. Hoefle, który będąc specjalnym dowódcą...

W odległości 80 km od Sosnowca na obszarze osiem kilometrów ciągnie się tak zwana „Pustynia Błędowska”...

Dziś otwarcie REPREZENTACYJNEGO CYRKU

Dziś w czwartek o godzinie 19 m. 45 na placu Grunwaldzkim otwarcie cyrku i premiera wspólnego programu...

W piątek powtórzenie premiery, w sobotę i niedzielę 2 przedstawienia o godzinie 18 i 19 m. 45.

W odległości 80 km od Sosnowca na obszarze osiem kilometrów ciągnie się tak zwana „Pustynia Błędowska”...

W odległości 80 km od Sosnowca na obszarze osiem kilometrów ciągnie się tak zwana „Pustynia Błędowska”...

W odległości 80 km od Sosnowca na obszarze osiem kilometrów ciągnie się tak zwana „Pustynia Błędowska”...

W odległości 80 km od Sosnowca na obszarze osiem kilometrów ciągnie się tak zwana „Pustynia Błędowska”...

Jest tylko jedna przeszkoda do osiągnięcia pożądanego rezultatu w tego rodzaju akcji: że społeczeństwo amerykańskie poznało już wszystkie propagandowe chwytły swego rządu...

Nowy system płac dla pracowników służby kolejowej

WARSZAWA (PAP) W celu stworzenia podstaw pod rozwijające się współzawodnictwo pracy w kolejnictwie...

Celem tego systemu będzie powiązanie zarobków kolejarza z wydajnością jego pracy oraz wykonywanie przez kolejnictwo coraz poważniejszych zadań...

Ponieważ wzrost wydajności pracy musi pociągnąć za sobą wzrost zarobków pracownika, stosowane będą (indywidualne i zespołowe), ściśle mierniki pracy...

KARA ZA ZBRODNIĘ HAMBURG (PAP) Były nadzorca obozu koncentracyjnego Ravensbrueck, Artur Konrad...

Anglosasi utrudniają ekstradycję zbrodniarzy wojennych WARSZAWA (PAP) Dyrektor głównej komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce...

Władze polskie wystąpiły o ekstradycję szefa gestapo na Warszawę Hansa oraz H. Hoefle, który będąc specjalnym dowódcą...

W odległości 80 km od Sosnowca na obszarze osiem kilometrów ciągnie się tak zwana „Pustynia Błędowska”...

Dziś otwarcie REPREZENTACYJNEGO CYRKU

Dziś w czwartek o godzinie 19 m. 45 na placu Grunwaldzkim otwarcie cyrku i premiera wspólnego programu...

W piątek powtórzenie premiery, w sobotę i niedzielę 2 przedstawienia o godzinie 18 i 19 m. 45.

W odległości 80 km od Sosnowca na obszarze osiem kilometrów ciągnie się tak zwana „Pustynia Błędowska”...

W odległości 80 km od Sosnowca na obszarze osiem kilometrów ciągnie się tak zwana „Pustynia Błędowska”...

W odległości 80 km od Sosnowca na obszarze osiem kilometrów ciągnie się tak zwana „Pustynia Błędowska”...

W odległości 80 km od Sosnowca na obszarze osiem kilometrów ciągnie się tak zwana „Pustynia Błędowska”...

„RZECZPOSPOLITA”, analizując gospodarcze skutki „pomocy” marszałkowskiej dla krajów Europy Zachodniej...

„GŁOS LUDU”, w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

„PRZEMYSŁOWY” w interesującej korespondencji z USA, donosi, że cztery tysiące 900 największych korporacji przemysłowych...

Więcej światła

Mimo naprawdę dużych wysiłków ze strony elektryków i gazowników, oświetlenie ulic nie zostało do końca rozwiązane. Porównując dzisiejszy stan rzeczy ze stanem sprzed roku, widzimy na prawdę kolosalne zmiany. Dziś długie szeregi lamp oświetlają już dostatecznie głośniejsze ulice i spacer w późniejszych godzinach po mieście zaliczyć można do przyjemności.

Niestety, odnosi to przede wszystkim do ulic głównych, a tylko rzadko do bocznych w samym śródmieściu. Naprawdę przykre wrażenie odnosi człowiek, gdy skręca z takiej jasno oświetlonej ulicy w boczna, na której „choc oko wykol” nie nie widać.

Pół biedy, jeżeli tubylec zna okolicę i swoją ulicę. Gorzej jest jednak, jeżeli znajdzie się na niej obcy, który szuka numeru jakiegos domu. Numery domów wrocławskich mają tę własność, że są tak małe, iż trudno je czasem w jasny dzień odnaleźć. A w nocy — szkoda gadać. Nie pozostaje więc nic innego, jak w takich wypadkach liczyć domy. Można jednak i przy tym systemie spaść szpetnie, w wypadku gdy domy są numerowane szeregowo, a nie na przemian parzyste i nieparzyste. Bo i taki system numeracji domów też mamy w naszym mieście. Widocznie dlatego, aby było trudniej zagnądnąć. Nie wypada zaś wlaź do obcego mieszkania i pytać się o numer domu, szczególnie późnym wieczorem.

Konkluzja z tego trochę przydatnego wstępu jedyna. Koniecznie należało albo czymś przedziwnie oświetlić boczne ulice (na co się z rozmaitych względów jeszcze nie zanoś), albo po prostu oświetlać numery domów, co przyczyniłoby się i do oświetlenia ulicy.

W swoim czasie Zarząd Miejski taki projekt rozpatrywał, ale przerażony ogromem sumy, która należałaby na ten cel wydać, szybko go zaniechał. Niemniej sprawa jest ciągle aktualna i jakoś należałoby ją rozstrzygnąć.

A może by tak lokatory sami ufundowali lampy przed swoimi budynkami? Ten ostatni projekt rzucam dość nieśmiało, nie chcąc narazić się lokatorom. Właściciele się nie boją, bo na razie nie ma ich zbyt wielu.



Kiedy będzie otwarta Wystawa?

Obrazy i uchwały Miejskiej Rady Narodowej

Na czoło spraw, rozpatrywanych przez plenum MRN wysuwa się bez wątpienia zagadnienie Wystawy ZO, w której miasto przede wszystkim jest zainteresowane. Asmpt do rozpatrzenia tego zagadnienia dało obzerne sprawozdanie wicedyrektora Wystawy ZO mgr Majewskiego.

Z przedłożonego sprawozdania dowiadujemy się, że prace na terenie Wystawy weszły w stadium końcowe. Pewne drobne szczegóły będą wykończone w najbliższych dniach (np. podniesienie iglicy). Ekspozycje już napływają, a nawet w niektórych pawilonach są rozmieszczone. Spośród 16 sal Halli Ludowej, 12 jest już kompletnie wykończonych i gotowych na przyjęcie ekspozycji.

Dużą pracę wykonały Plantacje Miejskie, porządkując teren. Wykarzczały one ponad 180 pni, usunęły wiele drzew, zasypany doły i uporządkowały 6000 m kw. pod skwery i kwietniki. Państw. Przeds. Bud. usunęło 30 bunkrów, zasypało leje bombowe i wykonało roboty drogowe. Resort Techniczny ZM zaprowadził sieć wodociągowo-kanalizacyjną i elektryczną.

Od 75 do 95% pawilonów jest już gotowych i można w nich składać ekspozycje.

Atrakcją Wystawy będzie kolejka wąskotorowa o długości 1500 m, która będzie biegła wokół terenów Wystawy. Jest ona już w 80% wykończona.

Po sprawozdaniu wywiązała się krótka dyskusja, przy czym radni pragnęli dowiedzieć się o terminie otwarcia Wystawy ZO. Według wyjaśnień wicedyrektora Majewskiego, termin ten nie jest uzależniony od dyrekcji i zostanie w najbliższych dniach podany oficjalnie do wiadomości.

Szczególne zainteresowanie Rady wywołało sprawozdanie wyłonionej swego czasu komisji dla przeprowadzenia oszczędności w ZM. Komisja w ciągu przeszło dwumiesięcznej pracy skontrolowała nie tylko Zarząd Miejski, ale również wszystkie przedsiębiorstwa miejskie. Na wniosek tej komisji Rada uchwaliła skrócenie 44 etatów w ZM i 43 stanowisk nadetatowych oraz 79 etatów

o 9 stanowisk nadetatowych w przedsięwzięciach miejskich.

Skrócenie tych etatów przyniesie poważne oszczędności Zarządowi Miejskiemu.

Ponadto uchwalone zostały wnioski i dezideraty wzywające ZM do uporządkowania spraw personalnych w swoich oddziałach, przeprowadzenia dokładnej inwentaryzacji oraz usprawnienia działalności w urzędach obwodowych.

Z innych omiawianych spraw na uwagę zasługują uchwała, upoważniająca Zarząd Miejski do rozpoczęcia remontu gmachu, w którym mieści się hotel „Monopol”. Remont narożnika kosztować będzie ok. 12 mil. zł.

Uchwalono również kilka wniosków komisji regulaminowo-prawnej m. in. statut opłat za zajęcie jezdni, za rozklejanie afiszy, taryfe opłat za kąpiele lecznicze i in. (—)



Teatr

PAŃSTWOWY TEATR. W czwartek w dn. 1.VII godz. 19.30 „Nikt mnie nie zna” i „Owiedziyny” (przedstawienie zamknięte dla OKZZ)

TEATR MUZYCZNY w sali Teatru Popularnego, dziś godz. 19.30 „Hrabia Marica” — operetka E. Kalmens.

Kina

- „ŚLASK” — ul. Świerczewskiego 87 (amer.) „Zagubione dni”.
- „WARSZAWA” — ul. Fredry nr. 16 (amer.) „Melodia serca”.
- „SCALA” — ul. Mikołaja 37 (amer.) „Casablanca”.
- „POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 (amer.) „Wesoły Sublokator”.
- „TECZA” — ul. Kościuszki 177 (ang.) „Spotkanie”.
- „FAMA” — Piase Pole — (radz.) — „Gość”.

Nocne dyżury aptek

- „Pod Chrobrym”, ul. Wincentego 41.
- „Pod Jeleniem”, Rynek 44.
- „Pod Słońcem”, ul. Treugutta 121.
- „Pod Różą”, ul. Olszewskiego 75.

Dzkie wybrki

Ogędzi na ulicy Kościuszki, pijany szofer prowadzący samochód H-92548, potrącił jadącego na rowerze Sergiusza Mameja. Mamej spadł z roweru doznając ogólnych obrażeń.

Stadion

im. generała Świerczewskiego

Uchwała Miejskiej Rady Narodowej, Stadion Olimpijski nazwany został „Stadionem Olimpijskim im. gen. Świerczewskiego”.

Uchwała powyższa zapadła jednogłośnie.

Wywiad na gorąco

Straż Pożarna nie tylko gasi ogień

Hal! Tutaj 28-04. Straż pożarna. Pożar? Gdzie? Już jedziemy.

Strażak pełniący służbę przy telefonie zawiadamia oficera dyżurnego i za chwilę słychać przeciągły jęk syreny. Alarm! Alarm!

Do wozowni zlatują się chłopcy ze wszystkich stron. Z góry, z dołu, z boku. — Nie wiadomo kiedy, a już auto są wypelnione i wyjeżdżają w teren. Wszystko razem trwało niecałe 30 sekund.

Po pół godzinie są już spowrotem. Choraży Tadeusz Smerch ociera spocone czoło. „Przeszło 100 pożarów w tym roku” — mówi — wszystkie z powodu nieostrożności mieszkańców. Pozostawienie żelazka elektrycznego. Zaproszenie ogniem itp.

— Oprócz tego macie panowie wyjazdy do topielców.

— A tak. Jeśli chodzi o topielców to śpieszmy się tak samo jak do pożarów. Ostatnio otrzymaliśmy maszynę do sztucznego wywoływania oddechu tzw. pulmonator.

— Widzieliśmy strażaków przy usuwaniu niemieckich napisów. Ile napisów już usunęliście?

— Ho, ho, napewno kilka tysięcy. Oczywiście tych najtrudniejszych do usunięcia.

Podczas zwiedzania warsztatów rozmawiamy ze strażakami. Są pełni zapału i zawsze gotowi są „pójść w ogień” dla ratowania bliźniego... ale. Niestety, jest ale. Trudno wyżyć — mówią — dostajemy niewysokie pensje, przydłazył też nie są najlepsze. Ciężko związać końca z końcem. Jesteśmy pełni najlepszych

chęci — chociaż byli i tacy, co odeszli ze straży — na lepszy zarobek. My wierzymy, że przeciw wreszcie zobaczą nasze władze, że za darmo pieniędzy nie bierzemy.

(Jur)

Spacerem po Wrocławiu

Rozmowa z psem

Wszyscy pożywiamy plantacje i kwietniki Wrocławia. Ze takie zielono, że tak barwnie, przyjemnie dla oka, wielkociekosko, a w ogóle ślicznie. Tylko, że cóż? Onieciałam z wrażenia, kiedy w Rynku zobaczyłam psa jak krowę, wlegującą się na trawniku wśród kwiatów. Pies, jak pies — przetrulał się na miekkim, zielonym postaniu, pokazał kilka psich tygłów i w dalszym ciągu nie rezygnował z wesołego baraskowania.

Ludzie, jak ludzie — stali spokojnie opodal, czekając na tramwaj. Nikt nie wołał: „a sio!” i jakoś nikt nie starał się objaśnić psu w sposób dla niego zrozumiały, co zna cę tabliczki z dziwnymi dla psa napisami „nie deptać trawy”.

— „A sio, a sio!” zawołałam w stronę psa, widząc, że przemierzacie swoje ciekosko w okolicy różowych begonii. Ten wytrzyknął jednak, jak ich wiadomo, działa tylko na kury i piactwo. Pies lypał więc na mnie piwnym okiem z pewnym lekceważeniem i z wyrazem, który zdał mi się mówić: „Przecież widział,

że nie jestem kura”.
Odpowiedziałam mu wejrzeniem, wypowiadając taką myśl:
— Drogi psie, tu gdzie leżysz — to nie jest miejsce nawet do chodzenia, a cóż dopiero do leżenia. Proszę cię więc, zejść.
Pies podniósł się na lapy i stwierdził:

— Dobrze, ale przeciw to nie jest kanapa.

W dalszym ciągu nasza rozmowa miała taki przebieg:

— Słusznie, to nie jest kanapa. Ale wiesz dobrze, że spędzając cię nie tylko z kanapy, ale dajmy na to z łózka.

— Z łózka także — zgodził się pies.

— Właśnie, trawnik ma podobne ograniczenia — tłumaczyłam przystępnie psu.

— Byłem na wsi, a tam można biegać po trawie...

— Wiesz a miasto to różnica, proszę cię, zejść!

Pies zeszedł. Merdnął nawet ogonem i pogwał przed siebie.

J. K.

Wrocław

ma swoje barwy

Herb miasta został ustalony już dawno, natomiast barwy miasta nie były dotychczas uzgodnione. Na ostatnim posiedzeniu MRN, zapadła uchwała, że barwami miasta są barwy tła herbu, a mianowicie złota i czerwona.

Tablice urzędów i przedsiębiorstw miejskich będą miały czerwone napisy na złotym tle.

Notatnik wrocławski

Nie wolno przyjmować pracownikom do zakładów gastronomicznych, bez zgody Urzędu Zatrudnienia i Zw. Zawodowców. Przyjęcie pracownika bez zgody obu tych instytucji narazi restauratora na wysokie kary.

242 kioski reklamowe i ogłoszeniowe są już na ukończeniu. W tej liczbie 120 zupełnie nowych wybudowało miasto.

Nie wolno umieszczać ogłoszeń i obwieszczeń, na ścianach budynków, murach i parkanach. Do rozplamiania afiszów upoważniony został wyłącznie Zakład Oczyszczania Miasta.

Taryfe opłat za rozklejanie afiszów i ogłoszeń uchwalono na ostatnim plenarnym posiedzeniu MRN.

Czytelnia Biblioteki Zakładu Ossolińskich w miesiącu lipcu będzie nieczynna.

„Więcej jednostek” z Kurmankowiczem, jako przedstawienie zamknięte będzie dziś odegrany dla OKZZ.

25 złotych będzie płacił za przejazd tramwajem po godzinie 23-ciej. Opłatę tę zatwierdziła ostatnio MRN i wchodził one w tych dniach w życie.

Uczestnicy kursów żeglarskich L.M. mają się stawić w Ośrodku Turystyki i Wodnej ul. Na Grobli w niedzielę dnia 4 lipca br. o godz. 10-ej.

100 złotych tyś dniowo najmniej będzie płacił przedsiębiorca budowlany za zajęcie jezdni wzgl. chodnika. Odpowiedni statut został przyjęty na plenarnym posiedzeniu MRN w dniu 30 czerwca br.

Zgłoszeni na obozy letnie w Głzycu winni się zgłosić dn. 3 lipca br. w Ośrodku Turystyki i Wodnej ul. Na Grobli, celem otrzymania wytycznych informacji.

W wysokości 1.623.000.000 zł uchwalony został plan inwestycyjny miasta na rok 1949. Plan ten zatwierdził przez Radę Narodową, mając być jeszcze zaakceptowany przez Radę Państwa.

Zniżka od opłat normalnych przewidziana jest dla członków Zw. Zaw. w Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy kąpielach leczniczych. Taką uchwałę powzięła M.R.N., wychodząc z założenia, że świat pracy przede wszystkim musi korzystać z ulg taryfowych.

Do 1 sierpnia można nabywać instrumenty muzyczne w OUL

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki zakończył z dniem 30 czerwca br. wydawanie zezwoleń na prawo nabycia instrumentów muzycznych po cenach ulgowych.

Jednakowoż celem zapewnienia koniecznych dla nauki instrumentów teligencji pracującej, Ministerstwo Kultury i Sztuki przedłużyło wydawanie zezwoleń do 1 sierpnia br.

Rodzice dzieci wybitnie uzdolnionych, posiadających za sobą co najmniej 1 rok nauki i nie przekraczających 6 lat życia, mogą składać wnioski o pozwolenie kupna instrumentów OUL po cenach ulgowych. Podanie należy składać do OKZZ

lub (jeżeli to jest w terenie) do PKZZ, Wydział Kultury. Do podania należy dołączyć: zaświadczenie pracy, świadectwo szkolne dziecka (Szkoła Muzyczna), lub poświadczenie profesora muzyki, potwierdzone przez Zawodowy Związek Muzyków.

Opłatę stemplową w wysokości 100 zł oraz po 5 zł od każdego zalążnika należy przesać przez PKO na konto ZAIKS-u, Warszawa Nr I-210. OKZZ wysła zbrożone podania do Min. Oświaty, od którego wyłącznie należy pozytywne lub negatywne załatwienie sprawy. (g)

Zbrodnia przy ulicy Włokowica

Dziecina MO ujęła zbrodniarza

(K-1) Dnia 30 czerwca milicjant z komisarzatu kolejowego na Dworcu Głównym, pełniąc służbę w hali dworca, zauważył o godz. 4-jej dwóch podejrzanych młodzieńców obarczonych tłumokami. Jeden, młodszy (boso) trzymał również ręczną maszynę do szycia.

Milicjant, po dłuższej obserwacji, przeprowadził podejrzanych do komisarzatu.

Tam zatrzymanym przyznali się, iż rzeczy pochodzą z kradzieży przy ul. Włokowica Nr 14, w „Domu Ludowym”.

Podczas osobistej rewizji znaleziono przy 19-letnim Stanisławie Kanofarskim krótki karabin, który miał ukryty pod paltem. Drugi podał się za 14-letniego Bronisława Dziubka.

Milicjant udał się z Dziubkiem na miejsce kradzieży. Ponieważ drzwi wskazanego mieszkania na III piętrze przy ul. Pawła Włokowica Nr

14 były zamknięte na kłódkę, przeto milicjant wziął na świadków dwóch sąsiadów, lokatorów i w ich obecności kłódkę oberwał.

W mieszkaniu znaleziono na łóżku martwego lokatora tegoż mieszkania 42-letniego Abrahama Kleinhendlera, handlarza starzyzną (rodem z Tarnowa).

Został on zamordowany w czasie snu wskutek uderzenia ostrzem siekiery w głowę, ponosząc śmierć na miejscu. Siekiere znaleziono na miejscu przestępstwa.

Z przeprowadzonego dalszego dochodzenia już przez MO III komisarzatu wynika, że ohydnej zbrodni dopuścił się Stanisław Kanofarski. Zbrodniarz zrabował następnie wszystkie wartościowe rzeczy oraz palto Kleinhendlera, które włożył na siebie.

Po spakowaniu łupów w tłumoki, wyszedł z Dziubkiem, zamykając drzwi na kłódkę.

Młodociany zbrodniarz odbywał już karę w obozie pracy za szaber, następnie — za kradzież siedział w więzieniu. Niedawno, po wyjściu z więzienia poznał się z Kleinhendlerem i razem z Dziubkiem pomagali mu w handlu.

Więć o dokonaniu ohydnej zbrodni w centrum miasta szybko rozniósł się.

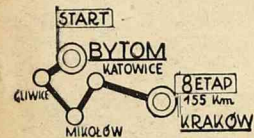
Po dokonaniu oględzin zwłok i miejsca zbrodni przez władze milicyjno-sądowe, zwłoki Kleinhendlera przed południem zostały wyniesione przez sprawozdanych na miejsce zbrodniarza i jego współnika — do samochodu i przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej przy ul. Bujwida.

W związku z tą zbrodnią aresztowano jeszcze trzeciego młodzieńca, który w przeddzień zbrodni przeszedł do mieszkania razem z Kanofarskim.

Wrzesiński pierwszy na mecie w Krakowie

Wójcik nadal liderem

Ze startu ostrego w Bytomiu zawodnicy wyjechał o godz. 13.10. Cała stawka jedzie razem i rozbiła się dopiero na ulicach Zabrze, gdzie rozgrywa się pierwszy finisz lotny. Wygrywa go Szwed Kjell Persson,



Następnie z Zabrze grupa jedzie znów razem, zbliżając się do Gliwic, gdzie ma miejsce drugi finisz lotny, wygrany przez Bukowskiego przed Wyglendą. Za Gliwicami na 29 km od startu pierwsza grupa. Pechowcem jest Szwed Widevall. W ciągu jednej godziny czółowka przejeżdża 35 km. Zbliżamy się do Kętowa, gdzie na 43 km zostaje dwóch

Dziękujemy

Kolarzom biorącym udział w „Tour de Pologne” za nadane nam dowody pamięci w postaci kartek pocztowych z etapów — serdecznie dziękujemy. — Red.

Z mistrzostw DOW 4

Była to piękna, masowa impreza. Około 1.000 zawodników walczyło o zwycięstwo w licznych eliminacjach do finału. Zawody rozgrywano w lekkoatletyce, boksie, piłce nożnej, siatkówce i koszykówce. Organizacja zawodów zajął się specjalnie mławca sportu kpt. Mikołajewski.

- Wyniki:**
Lekka atletyka (służba czynna) — 100 m: 1) Pietraszkowski 11,8, 2) Tyminiński 12,0.
 400 m: 1) Nycz 56,3, 2) Zbikowski 56,6.
 1.500 m: 1) Maciejewski 4.37,8, 2) Krugło 4.38,4.
 5.000 m: 1) Padewski 17.23,8, 2) Strugarek 17.23,9.
Skok w dal: 1) Bujnowski 5,58, 2) Zacharkiewicz 5,38.
Skok wzwyż: 1) Jakubczyk 1,55.
Dysk: 1) Sienkiewicz 31,73, 2) Zgorzelski 30,40.
Kula: Sienkiewicz 11,80. **Granat:** 1) Zgorzelski 62,5.

zawodników. Są nimi Motyka —, który ma defekt przerzutki, i Trzcinski — guma, 10 km dalej łapie gumę Czech Keberle, jadący poza kurs.

Przed Katowicami dochodzi czółowki Szwed Widevall. Na zapelnionych tłumami ulicach Katowice grupa kolarzy wyciąga się w długi wąż. Na metę finisu lotnego wpada Ly Pietraszkowski przed Wyglendą i Wrzesiński. Na przejeździe kolejnym w Katowicami przewracają się Pietraszkowski, Wrzesiński i Czech Vaverka. Wrzesiński i Vaverka wsia dają na rowery i gonią czółowkę. Gorzej jest z Pietraszkowskim, który parę kilometrów dalej musi szukać pomocy w wozie technicznym i wymienić uszkodzony pedał.

Na 70 km odpadają z czółowki Napierala, Rzeźnicki, Królikowski, Vaverka i Wrzesiński. Następnie finisz lotny został rozegrany w Jaworznie. Wygrawa go Nowoczek przed Wójcikiem i Wyglendą. Czółowka jedzie dalej w dość szybkim tempie w tym samym składzie tj. 2 Szwedów, Węgier Madi, Czech Puklicky i 5 Polaków. W Chrzanowie finisz lotny wygrawa Szwed Rydmark przed Wójcikiem. Parę kilometrów dalej w Trzebinie finisz lotny wygrawa znów Szwed, tym razem Widevall, przed Nowoczekiem.

Przez Trzebinie druga grupa przejeżdża w minutę za czółowką. W trzy minuty za pierwszą grupą jedzie samotnie Pietraszkowski po zeperowaniu pedału. 95 km grupa czółowa przejeżdża w 2 godziny 48 minut. Na 110 km dochodzi do czółowki druga grupa i już razem kolarze wpadają na ulice Krakowa. Na stadion krakowski pierwszy wpada No woczek, którego jednak na stadionie mija doskonale jadący Wrzesiński.

Kolarze wjeżdżają na stadion krakowski w następującej kolejności:

1. Wrzesiński 3.47.58
2. Nowoczek 3.47.59
3. Wójcik 3.48.00
4. Rzeźnicki 3.48.00
5. Wyglenda 3.48.00
6. Olszewski 3.48.00
7. Puklicky 3.48.01
8. Madi 3.48.01
9. Rydmark 3.48.02
10. Napierala 3.48.06
11. Widevall 3.48.06
12. Paprocki 3.48.06
13. Vaverka 3.48.06
14. Królikowski 3.48.06
15. Pietraszkowski 3.49.28

Klasyfikacja indywidualna po 8 etapach:

1. Wójcik 43.49.17
2. Wrzesiński 44.09.51
3. Pietraszkowski 44.11.54
4. Rydmark 44.25.37
5. Madi 44.30.37
6. Vaverka, 7. Widevall, 8. Napierala.

Klasyfikacja drużynowa 8-go etapu:

- Polska I 11.23.58
- Polska III 11.24.00
- Polska II 11.33.37

Klasyfikacja drużynowa po 8-miu etapach:

- Polska I 132.08.24
- Polska II 133.24.11
- Szwecja 133.38.23

U wrót Ligi

Po weryfikacji pierwszych meczów o wejście do ligi, sytuacja przedstawia się następująco:

GRUPA I		
KS Chelmeck	2	5:0
SKra Częstochowa	2	2:1
RKS Zagłębie	0	1:2
Polonia Przemysł	0	0:5
GRUPA II		
Pomorzanin Toruń	2	2:1
Legia Krosno	2	3:3
Baldon Katowice	0	2:2
RKS Szombierki	0	1:2
GRUPA III		
Gwardia Szczecin	2	2:1
Ostrowia Ostrow	1	2:2
Radomiak Radom	1	2:2
Pafawag Wroclaw	0	1:2

GRUPA IV		
Ognisko Siedlce	2	4:2
PTC Pabianice	1	0:0
Gwardia Kielce	1	0:0
Wici Białystok	0	2:4

GRUPA V		
Lechia Gdańsk	2	7:2
Bzura Chodaków	1	2:2
Lublinianka	1	2:2
Gwardia Olsztyn	0	2:7

Jak z teg. wynika, sytuacja Pa fawagu mimo porażki z Gwardią, nie przedstawia się tak tragicznie. Jedno potknięcie się któreś z drużyn na boisku wrocławskim wyrówna poniesioną stratę 2 punktów.

Jak w lidze państwowej tak i w eliminacjach do niej nie brak przeleż wielkich niespodzianek.

Dziś

na boisku AZS-u o godz. 18-tej odbędzie się mecz dwóch teamów Wrocławia.

Po tym spotkaniu kapitan DOZPN wystawi reprezentację naszego miasta przeciw Olsztynowi i Iegnicy.

Drugi etap raidu AP

Etap prowadzący z Jeleniej Góry do Zakopanego wynosi 516 km.

Trasa raidu aż do Wąbrzycha była bardzo trudna i niebezpieczna.

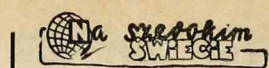
Oficjalna punktacja po drugim etapie przedstawia się następująco:
 w kategorii I prowadzi bez straty punktów **Hadac przed Mrazem — 3 pkt. karne i Kratremem.** (Wszystcy Czesi jadący na Aerominoł).
 W kategorii II po jednym punkcie karnym mają Czesi, **Bobek i Netusil.** Jada oni na Skodach.
Kategoria III: 1-6 miejsce zajmują **Postawa (Kraków)** bez punktów

karnych, 2) Łączkowski (Poznań), 3) Perkowski (Warszawa) — wszyscy na Lanciach.

Najsilniej obsadzona jest kategoria IV-ta w której prowadzi Czech **Mirek** na BMW — 4 pkt. karne przed Dobrym na Bristolu i Swietlikiem na BMW.

W kategorii V-tej pierwsze miejsce zajmuje Pohl na „Jaguarze” — 0 pkt karnych.

W kategorii VI-tej jedynym zawodnikiem jest Sucharda na „Jaguarze”, który nie ma żadnych punktów karnych.



ODNALEZIONE SKARBY BOERÓW

GDY PRZED czterdziestu laty zamieszkały przez Boerów Transvaal został podbity przez Anglików, jego prezydent Kreuger przywrócił opuszczeniem ojczyzny ukrył w ziemi skarb swego państwa. Gdzie — niekto się o tym nie dowiedział, gdyż prezydent za życia nikomu swej tajemnicy nie zdradził.

Niedawno miłośnik starych księzek nabył w antykwariale zniszczonego egzemplarz biblii. Przeglądając go, znalazł nakreślony ręką b. prezydenta dokładny plan miejsca, gdzie zachował skarby swego narodu.

Niestety, zachowało się z nich tylko złoto. Mnóstwo papierów wartościowych, złożonych w pięciu skrzyniach od amunicji, zbutwiało.

PIERWSZE BIBLIOTEKI NA SWIECIE

PIERWSZE na świecie biblioteki powstały w Asyrii. Kapłani gromadzili je przy świątyniach. Największą była biblioteka króla Assur banipala (669 — 626). Przetwała ona dotychczas. Składa się z 30.000 cegieł zapisanych z szczęściu stron piśmiem klinowym.

NAJLEPSZY W SWIECIE GATUNEK GERANIUM

WGRUZI wyhodowano najlepszy w świecie gatunek rośliny geranium, stosowanej w perfumerii, przemysle włócznym, farmaceutycznym itp.

Tona masy gruzińskiego geranium daje cztery kg wysokogatunkowego olejku eterycznego. Dotychczas z tony otrzymywano maksimum 2 kg olejku.

OSOBLIWE ZARZADZENIE WŁADCY BIZANCUM

WKONCU IX wieku Leon IV — władca Państwa Bizantyjskie go, zakazał ludom poddany, mieszać krew z jadonymi produktami, kłiać w trzewia zwierzęce i spożywać. Osoby winne pogwałcenia zakazu karane były — na znak utra ty czci — ogoleniem głowy. Oplesza licy zarządcoo karano grzywną 10 funtów złota.

BAJKAŁ — ZBIORNIKIM WÓD SŁODKICH

NAJGLEBSZE jezioro świata, Bajkał znajduje się w środkowej Syberii i jest po jeziorze Wiktorii w Afryce i jeziorach kanadyjskich największym na świecie zbiornikiem wód słodkich. Głębokość jego dochodzi do 1741 m, powierzchnia zaś wynosi 34.239 km. Nazwa „Bajkał” pochodzi od tatarskiego „Balkul” — „wielka woda”.

BOLESŁAW KARPINSKI

32)

Dziewczyna i atoM

Amerikanin George Hopkins stracił cały majątek. Dzieci protekcji swego przyjaciele — Freda Rollisa — otrzymuje posadę szofera u jego narzeczonej — miliardarki Jenny Wood.

— I ja odpowiedziałem ci, że nie wiem.
 — Pamiętam. A ja? Cóż ja ci mam odpowiedzieć? — odwrócił się leniwie w jego stronę. — Czy myślisz, że ja jestem jeszcze zdolny do jakichkolwiek uczuć?

O Jenny nie było więcej mowy. Gdy George wychodził z pałacyku Freda, pomyślał, że właściwie nie zna przyjaciela.

VII.

Noe spada na miasto czarna, nieprzenikniona zasłona. Potężne masy domów rysowały się w ciemności zamazany konturami. Ze średniowiecza biła w niebo biała luna ulicznych świateł i neonów. W dalszych dzielnicach panował jednak gęsty mrok. Przytulony warkot samochodów dolatywał tu jak dalekie brzęczenie nocnych owadów.

Wąska, bezładna uliczka posuwała się bezszelestnie jakis cień. W kapeluszu opuszczonym na czoło, z wysoko uniesionym kołnierzem płaszczka, przemyczał się pod murami ostrożnym, przeczajonym, krokiem. Przed bramą jakiejś kamienicy zatrzymał się. Niespokojnie rozejrzał się dokoła, wyjął z kieszeni pek jakichś stalowych narzędzi i zbliżył się do bramy. Przejmujący grzyzt zarzewiałego zamku rozległ się donośnym echem wśród pustej ulicy. Tajemniczy cień skurczył się w sobie, przylgnął do muru i zamarał w bezru-

chu. Minęła długa chwila napiętego wyczekiwania. Gdy nie nie zakłóciło ciszy, nieznajomy pchnął bramę i pośpiesznie wsunął się w czarną czeluść klatki schodowej.

Cicho, krok za krokiem, wstępować zaczął na stopnie. Od czasu do czasu zatrzymał się, chwilę nasłuchiwał i znów pisał się w górę. Przed drzwiami pierwszego pietra przystanął. Wąski strumień światła trysnął z jego dłoni i padł na mosiężną tabliczkę: „Benjamin Scott — inżynier”. Nieznajomy nachylił się nad zamkiem. Delikatny, ledwie dostrzegalny trząsk rozległ się wśród zupełnej ciszy i drzwi odchyliły się.

W bladym świetle elektrycznej latarki ukazał się skromny pokój Benjamin. Na wprost wejścia stało nieposłane łóżko, dalej szafa i zawalony papierami stół. Nieznajomy zbliżył się do niego pośpiesznie, ręce zanurzył w papierach i przeczekał je zaczął nerwowo. Na arkuszach czerniły się długie szeregi symbolów i chemicznych wzorów. Tajemniczy gość brał je po kolei do ręki, nad niektórymi pochylał się uważnie, poczym odsuwał je na bok i chwycił za nowe.

Wtem — oślepiająca jasność strzeliła spod sufitu, pokój zagorzał nagłym blaskiem.

Nieznajomy odskoczył gwałtownie od stołu.

— Ręce do góry! — rozległ się czyjś stanowczy głos.
 Między szafą, a łóżkiem stał major Billington. Jedną rękę trzymał na kontakcie, z drugiej, wysuniętej do przodu, sterczała groźnie czarna lufa rewolweru.

— Ręce do góry! — powtórzył.

Nieznajomy cofnął się pod ścianę i powoli, jak gdyby oszostym niespodziewanym spotkaniem, wznosił ręce. Spod szerokiego ronda kapelusza spływała mu na twarz cza:na chustka.

— Ho, ho! — zawołał na ten widok major Billington. — Gość stara się zachować incognito! Doskonale, zaraz przekonamy się o powodach tej szczególnej ostrożności!

Postąpił dwa kroki naprzód i rozkazał:

— Zdjąć maskę!

Nieznajomy nie poruszył się.

— Zdjąć maskę! — powtórzył Billington i zbliżył się jeszcze kilka kroków.

Nagle — nieznajomy pochylił się błyskawicznie i wysunął nogę do przodu. Oficer zwałił się na posadzkę, jak ścięty. Huk wystrzału zwał się z brzękiem gwałtownie szarpniętego okna. Nim major zdolał podnieść się z upadku, nieznajomy przeskoczył futrynę i znikł.

— Stój! — Billington rzucił się do okna i całym ciałem przechylił na zewnątrz.

— Stój!

Suchy trząsk salwy rewolwerowej targnął nocną ciszą.

Z dołu odpowiedział mu gwałtowny tupot nóg po asfaldzie.

— Psiskrew! — major ze złością uderzył pięścią o futrynę okna.

Pod zwiniętą dłoń rozprysła się jakaś ciecz. Major pochylił się nad oknem i spojrzął po futrynie spływając na posadzkę wąska struga krwi.

VIII.

Gdy służący sprzątnął talerze po pieczystym i na stole pojawiła się patera z jakimś aromatycznym, owocowym kremem, mr Wood poprawił się na krześle i zapytał niespodziewanie:

— Co było między tobą, a Benjaminem Scottem? Jenny zarumieniła się.

— Nie rozumiem cię, papciu...

— Pytam się, co łączyło cię z inżynierem Scottem?

— Jak to, co łączyło? Nic nie łączyło! Co ty sobie myślisz, papciu?

— Oto właśnie chodzi, że nie wiem, co mam myśleć. I dlatego pytam cię: na czym polegała twoja znajomość ze Scottem?

(Dalszy ciąg jutro)